Słuchacze niemieccy długo dziękowali polskim artystom za koncert.

Z serca do serca

NEUSTRELITZ.

Artyści polscy, którzy bawili u nas kilka dni, zostawili po sobie niezatarte wrażenie. Koncert muzyki polskiej oraz występy estradowe pozwoliły nam zapoznać się bliżej z polską twórczością artystyczną i utwierdziły w przekonaniu, iż jest to sztuka bogata i ciekawa. W tym miejscu pragnęli byśmy raz jeszcze wyrazić polskim przyjaciołom serdeczne podziękowanie za ich trud i starania.

• • •

Jeśli z muzyką Moniuszki i Chopina niemieccy melomani są w pewnej mierze osłuchani, to trzeba otwarcie powiedzieć, iż polska muzyka współczesna jest u nas znana tylko w bardzo niewielkim stopniu. Tym większe zainteresowanie wzbudziły wśród słuchaczów zaprezentowane na koncercie fragmenty muzyki baletowej z opery „Harnasie" Szymanowskiego. Wbrew oczekiwaniom ta oryginalna i pełna ekspresji muzyka okazała się dla niemieckiego słuchacza komunikatywna.

Kierownik orkiestry **Marian Lewandowski** był bardzo wymagającym dyrygentem. Prowadził orkiestrę z wielkim poczuciem umiaru, ostrożnie, a jednocześnie niezwykle pewnie. Sam fakt, iż „zgranie" dyrygenta z orkiestrą polegało praktycznie na odbyciu jednej tylko próby zapoznawczej, świadczy z jednej strony o wysokim kunszcie artystycznym polskiego dyrygenta, z drugiej zaś o dużej dojrzałości muzycznej neubrandenburskiej orkiestry.

Pianistą wysokiej klasy, o dużej wyobraźni twórczej okazał się **Tadeusz Kerner**, który wykonał kilka utworów Chopina. Mazurki w jego interesującej, bardzo indywidualistycznej interpretacji zostały przyjęte przez publiczność ze szczególnym aplauzem.

Apolonia Bukietyńska śpiewała pieśni i arie z opery Moniuszki „Halka". Jej piękny sopran i bogata skala tonu podbiły z miejsca neubrandenburską publiczność.

Ze szczególnym entuzjazmem widzów spotkały się produkcje taneczne znakomitej tancerki **Barbary Bittnerówny.** Trzy tańce, które mieliśmy okazję oglądać — groteska, taniec ludowy i klasyczny — pozwoliły nam ocenić w pełni wielki talent polskiej tancerki.

Irena Dołgowa odegrała kilka utworów skrzypcowych, które przyjęte zostały przez widownię bardzo ciepło. Należy tu podkreślić świetny akompaniament prof. **Tamary Prawdzic-Laymanowej.**

Ewa Kołogórska recytowała utwory poetyckie Heinego. Szkoda, iż Mickiewicz nie jest w tym stopniu znany w Niemczech, co Heine w Polsce...

• • •

Polscy przyjaciele obdarowali nas szczodrze. Jesteśmy im wdzięczni za umożliwienie nam poznania części bogatego dorobku kultury polskiej. Pragnęlibyśmy jak najszybciej powitać znowu w naszym kraju polskich artystów. Pierwszy kontakt został nawiązany, oby i w innych dziedzinach życia kontakt ten nieustannie się pogłębiał.